

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 MAJA 2011 R.

I KZP 2/11

Instytucja *gravamen* (art. 425 § 3 k.p.k.) może być oceniana nie tylko pod kątem całości środka odwoławczego, ale i poszczególnych podnoszonych w nim zarzutów.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.

Sędziowie SN: T. Artymiuk, R. Sądej (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Mik.

Sąd Najwyższy w sprawie Leszka O., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 maja 2011 r., przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 stycznia 2011 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy ze swojej istoty *gravamen* związane z zachowaniem normy gwarancyjnej w świetle dyspozycji art. 425 § 3 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania karnego, natomiast dochodzenie swoich praw na drodze postępowania cywilnego nie jest już objęte jego zakresem?

2. Czy zasada intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 k.k. ma zastosowanie do środków karnych o charakterze odszkodowawczym?”

postanowił o d m ó w i ć podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrażone w cytowanych powyżej pytaniach wątpliwości interpretacyjne powziął w następującej sytuacji procesowej:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 czerwca 2010 r. oskarżony Leszek O. został uznany za winnego popełnienia w dniu 30 sierpnia 2009 r. w S. wypadku drogowego, wyczerpującego znamiona art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., w wyniku którego pokrzywdzona Patrycja W. doznała obrażeń ciała skutkujących obumarciem płodu oraz krwawieniem do jamy otrzewnej, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą jej życiu; na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia przez oskarżonego wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 10 000 zł; nadto rozstrzygnięto o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Obrońca zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą surowość. Pełnomocnik oskarżycielki również zaskarżył ten wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą łagodność. Nadto, na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k., podniósł zarzut „obrazy prawa materialnego, tj. art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. wobec orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 10 000 zł na podstawie tegoż przepisu, pomimo że było to niedopuszczalne, wobec braku stosownego wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody ze strony pokrzywdzonej”. Wniósł o uchylenie orzeczenia o nawiązce. W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik stwierdził, że

przepisy art. 46 k.k. nie dawały Sądowi Rejonowemu podstaw do orzeczenia na rzecz pokrzywdzonej nawiązki bez jej wniosku o naprawienie szkody, a ona takiego w toku postępowania karnego nie składała, „bowiem będzie dochodzić swoich roszczeń na drodze cywilnej”.

Właśnie, wobec konieczności oceny zasadności apelacyjnego zarzutu naruszenia przepisu art. 46 § 1 i 2 k.k. Sąd *ad quem* uznał, że wyłaniały się dwa zagadnienia prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Pierwsze z nich dotyczyło przepisu art. 425 § 3 k.p.k. i wyrażonej w nim istoty *gravamen*, w kontekście możliwego konkurowania dochodzenia roszczeń majątkowych przez pokrzywdzonego w toku procesu karnego oraz na drodze postępowania cywilnego. W uzasadnieniu tego zagadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że choć wobec treści art. 425 § 3 k.p.k. pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej mógł wnieść środek odwoławczy jedynie na niekorzyść oskarżonego, to jednak, w zakresie zarzutu obrazy art. 46 § 1 i 2 k.k., jego apelacja wniesiona została na korzyść oskarżonego, domagając się uchylenia środka karnego, jakim jest nawiązka. W tej sytuacji – zdaniem tego Sądu – konieczne stało się rozważenie po stronie skarżącego interesu prawnego w takim kierunku zaskarżenia.

Analizując ocenę tego interesu prawnego przez pryzmat konieczności zachowania „norm gwarancyjnych” strony oraz przedstawiając niezbyt jasny wywód dotyczący zależności pomiędzy kierunkiem zaskarżenia a granicami środka odwoławczego, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w sytuacji procesowej, która wystąpiła w tej sprawie, owego *gravamen*, czyli „pokrzywdzenia czy uciążliwości” dotyczącej oskarżycielkę, można się doszukiwać w różnicach pomiędzy regułami dochodzenia roszczeń na gruncie postępowania cywilnego oraz postępowania karnego. W ramach tego ostatniego – jak wywodził Sąd Okręgowy – już w art. 46 § 1 k.k. zawarto zastrzeżenie o niestosowaniu przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu

roszczeń oraz o możliwości zasądzenia renty. Dalsze ograniczenia możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikać miałyby z tego, że obowiązek naprawienia szkody nie podlega dziedziczeniu przez spadkobierców sprawcy, jak i z tego, iż sąd karny może zdecydować o sposobie naprawienia szkody, podczas gdy na gruncie prawa cywilnego, decyduje o tym wyłącznie pokrzywdzony. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że to postępowanie cywilne daje pokrzywdzonemu lepsze możliwości zaspokojenia swych roszczeń odszkodowawczych, a zatem można uznać, że jednak w tym zakresie istnieje *gravamen* oskarżyciela posiłkowego do takiego zaskarżenia wyroku, jakie nastąpiło w niniejszej sprawie. W rezultacie swych rozważań Sąd uznał za konieczne przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, wyrażonego w pytaniu: „czy ze swej istoty *gravamen* związane z zachowaniem normy gwarancyjnej w świetle dyspozycji art. 425 § 3 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania karnego, natomiast dochodzenie swoich praw na drodze postępowania cywilnego nie jest już objęte jego zakresem?”

Drugie zagadnienie Sąd Okręgowy przedstawił w pytaniu: „czy zasada intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 k.k. ma zastosowanie do środków karnych o charakterze odszkodowawczym?” Związane było ono z faktem zmiany treści przepisu art. 46 k.k., ustawą określoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu jako „Ustawa z 8 czerwca 2010r.”, a w istocie ustawą z dnia 5 listopada 2009r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589 ze zm.), która weszła w życie w dniu 8 czerwca 2010r., a więc w czasie trwania rozprawy głównej w tej sprawie, toczącej się przed Sądem Rejonowym w okresie od dnia 12 kwietnia do dnia 24 czerwca 2010 r.

Uzasadniając przedstawienie tego zagadnienia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy ograniczył się do wskazania, że „w literaturze są cał-

kowicie rozbieżne poglądy doktryny dotyczące stosowania prawa intertemporalnego odnośnie środków karnych o charakterze odszkodowawczym”. Następnie zacytował stanowisko przedstawione przez W. Wróbla w monografii: Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003 oraz przywołał odmienne poglądy wyrażane w Komentarzu do Kodeksu karnego, opracowanym przez A. Wąska (tom I, Gdańsk 1999), jak i Komentarzu do Kodeksu karnego, Część ogólna, pod red. A. Zolla (Warszawa 2007). Już same wskazane różnice poglądów, zdaniem Sądu Okręgowego, czynią zasadnym wystąpienie w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Pisemne stanowisko odnoszące się do postanowienia Sądu Okręgowego przedstawił prokurator Prokuratury Generalnej. Wniósł on o odmowę podjęcia uchwały.

W uzasadnieniu tego stanowiska stwierdził, że przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawne nie spełniają przesłanek uzasadniających ich rozstrzygnięcie w formie uchwał, o jakich mowa w art. 441 § 1 i 3 k.p.k.

W odniesieniu do pytania pierwszego prokurator stwierdził, że w istocie dotyczy ono dopuszczalności apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, podczas gdy granice zaskarżenia tym środkiem odwoławczym wyznacza – zgodnie z art. 447 § 2 k.p.k. – podniesiony w nim zarzut rażącej niewspółmierności kary. Zatem już sam ten zarzut stwarzał możliwość rozpoznania przez Sąd odwoławczy także kwestii zasadności orzeczenia o nawiązce z urzędu przez Sąd Rejonowy i stosownego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Niezależnie zatem od oceny dopuszczalności bądź niedopuszczalności zaskarżenia wyroku przez oskarżyciela posiłkowego „na korzyść” oskarżonego, Sąd odwoławczy może apelację rozpoznać także w tym zakresie na podstawie art. 447 § 2 k.k. W konsekwencji, rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest niezbędne dla określenia granic zaskarżenia

wyroku Sądu pierwszej instancji apelacją pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Niezależnie od powyższego prokurator podkreślił, że wobec stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, iż orzeczona nawiązka stanowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, w istocie zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i w karnym, w identyczny sposób określa się jego wysokość, przez przyznanie „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” (art. 445 § 1 k.c.), przy czym, zgodnie z art. 415 § 6 k.p.k., pokrzywdzony ma możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym, jeśli uzna, że orzeczenie sądu karnego nie w pełni je zaspokoilo.

W odniesieniu do drugiego zagadnienia prokurator wskazał, że Sąd Okręgowy ograniczył się do powołania rozbieżnych poglądów przedstawicieli doktryny, nie prezentując w ogóle własnego stanowiska. W dodatku, zdaniem oskarżyciela publicznego, Sąd nie dostrzegł, że zmiana normatywna treści art. 46 k.k. dotyczy nie zawartych w nim materialnoprawnych podstaw orzekania nawiązki, a wyłącznie trybu jej orzekania. Oceniając, że zmiana ta dotyczy prawa procesowego, prokurator – dostrzegając złożoność zagadnienia – wyraził pogląd, iż art. 4 § 1 k.k. do zmiany tej nie znajduje zastosowania. Niemniej, akcentując, że instytucja przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. nie może służyć do zastępowania sądu *meriti* w samodzielnym rozstrzygnięciu także zagadnień prawnych – art. 8 § 1 k.p.k. – oskarżyciel publiczny uznał, że nie ma podstaw do podejmowania i w tym zakresie uchwały.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

W pełni zasadny był wniosek prokuratora Prokuratury Generalnej, postulujący wydanie przez Sąd Najwyższy postanowienia o odmowie podjęcia uchwały co do obu przedstawionych przez Sąd Okręgowy w K. zagadnień prawnych.

Warunki skutecznego (a więc takiego, które wywoła stosowną uchwałę) przekazania przez sąd odwoławczy zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k., przedstawiane były przez Sąd Najwyższy wielokrotnie, w szczególności na wstępie uzasadnień postanowień odmawiających podjęcia uchwał. Warunki te prezentowane są również w licznych komentarzach, literaturze przedmiotu (R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych w sprawach karnych, Kraków 2001) czy opracowaniach służących praktyce orzeczniczej (P. Hofmański, S. Zabłocki: Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2006, s.489 – 493). Nie ma zatem potrzeby po raz kolejny powtarzania ich w tym miejscu, a wystarczające będzie zaznaczenie, że niniejsze wystąpienie Sądu Okręgowego warunków tych nie spełnia.

W pierwszym rzędzie nie można nie zwrócić uwagi na brak wnikliwości i staranności przy opracowaniu przedstawionych zagadnień prawnych. Zaniechanie ich pogłębionej analizy doprowadziło do jednopłaszczyznowego spojrzenia na dostrzegane problemy interpretacyjne, z pominięciem z jednej strony realiów sprawy, a z drugiej ich rzeczywistej natury prawnej. Na brak zwykłej staranności wskazuje choćby powołanie się na wskazany już „tekst Ustawy z 8 czerwca 2010r.”, z całkowitym pominięciem analizy zawartych w niej przepisów przejściowych, czy też ograniczenie się przy uzasadnieniu drugiego zagadnienia do przedstawienia poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego.

Instytucja przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. stanowi wyjątek od ustanowionej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności rozstrzygania przez każdy sąd zagadnień faktycznych i prawnych. Jeżeli zatem sąd odwoławczy decyduje się na odstępstwo od tej zasady i przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, to rzecz całą powinien gruntownie przemyśleć, również w kontekście przesłanek warunkujących osiągnięcie oczekiwanego skutku, to jest podjęcia uchwały dokonującej za-

sadniczej wykładni ustawy. Zdecydowanie nie jest pożądanym stan, w którym sąd występujący w trybie art. 441 § 1 k.p.k. oczekuje jedynie wskazówek czy instrukcji, jak powinien postąpić w konkretnej sytuacji procesowej, a do tego – jak się wydaje – sprowadzało się wystąpienie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie.

Prokurator Prokuratury Generalnej w odniesieniu do pierwszego zagadnienia uznał, że stanowi ono wyłącznie pytanie o dopuszczalność apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, a pytanie takie traci sens wobec podniesienia w tejże apelacji również zarzutu wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernej. Cały zatem problem rozstrzyga już treść art. 447 § 2 k.p.k., zobowiązująca sąd odwoławczy do kontroli całości zaskarżonego rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.

Nie do końca zasługiwało na podzielenie stanowisko prokuratora, że pierwsze zagadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy dotyczyło wyłącznie dopuszczalności apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Raczej wiązało się ono z kwestią „dopuszczalności” (choć oczywiście nie z konsekwencjami wynikającymi z art. 429 – 430 k.p.k.) podniesienia w apelacji zarzutu, co do którego nie występuje *gravamen* skarżącego, a co najmniej rysuje się wątpliwość co do jego istnienia. Bezspornie, ów *gravamen* może być oceniany nie tylko pod kątem całości środka odwoławczego, ale i poszczególnych podnoszonych w nim zarzutów. Niemniej rację ma prokurator, że w realiach tej sprawy, niezależnie od oceny *gravamen* podniesienia przez oskarżycielkę posiłkową zarzutu naruszenia art. 46 k.k., to i tak kwestia zasadności orzeczenia z urzędu wobec oskarżonego nawiązki musiałaby podlegać kontroli instancyjnej, a to właśnie z uwagi na drugi zarzut tej apelacji i wyznaczający jej granice art. 447 § 2 k.p.k., nie wspominając już o apelacji obrońcy Leszka O. W konsekwencji, odpowiedź na pytanie o *gravamen* co do zarzutu obrazy art. 46 k.k., decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłko-

wej mieć nie mogła, a znaczenia takiego wymaga też dyspozycja art. 441 § 1 k.p.k.

Sposób sformułowania pytania pierwszego już *prima facie* sugeruje, iż nie chodzi w nim o dokonanie zasadniczej wykładni przepisu ustawy, ale ocenę konkretnego układu procesowego jaki w sprawie wystąpił i to przy uwzględnieniu dwóch gałęzi prawa procesowego – karnego i cywilnego. Wprawdzie w pytaniu wskazano na przepis art. 425 § 3 k.p.k., ale to nie jego treść wywołała przedstawione trudności interpretacyjne Sądu *ad quem*, a to, czy w realiach sprawy wyrażony w nim *gravamen* strony procesowej należy oceniać wyłącznie na gruncie reguł postępowania karnego, czy należy również brać pod uwagę reguły postępowania cywilnego.

Zdanie pierwsze art. 425 § 3 k.p.k. stanowi, że „odwołujący się może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom”. Ograniczenie wyrażonego w tym przepisie *gravamen* „odwołującego się” do konsekwencji powstających wyłącznie na gruncie reguł postępowania karnego, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Przesądzą o tym już same ustawowe zwroty o „naruszeniu praw” oraz „szkodzeniu interesom” skarżącego, w żadnym razie tych „naruszeń” czy „szkód” nie ograniczające do sfery prawa karnego, ale odnoszące je do całokształtu funkcjonowania w życiu społecznym podmiotu „odwołującego się”, a więc także w obszarach prawa cywilnego, administracyjnego czy sferze ekonomicznej. W istocie zatem traci sens ogólne pytanie o celowość oceny przewidzianego w art. 425 § 3 k.p.k. *gravamen* z uwzględnieniem regulacji dotyczących możliwości dochodzenia roszczeń w postępowaniu cywilnym, bez wskazania jakiegokolwiek układu odniesienia. W niniejszej sprawie tym układem był zarzut podniesiony w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, kwestionujący zasadność orzeczenia na jej rzecz nawiązki wraz z wnioskiem o uchylenie tego środka karnego. Niewątpliwie kierunek zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w tym zakresie był kierun-

kiem „na korzyść” oskarżonego, co jednak pozostawało w kolizji z rolą procesową oskarżyciela posiłkowego. Stąd też Sąd Okręgowy podjął próbę doszukania się *gravamen* oskarżyciela posiłkowego w zakresie tego zarzutu, poprzez porównanie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie regulacji prawa cywilnego, które oceniał jako korzystniejsze od przewidzianych w postępowaniu karnym. Tyle tylko, że wskazując na rozwiązania korzystniejsze w ramach postępowania cywilnego – podając przykłady dziedziczenia cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, wyboru wyłącznie przez pokrzywdzonego sposobu naprawienia szkody oraz wynikającego z art. 46 § 1 k.k. braku możliwości zasądzenia renty – Sąd Okręgowy uczynił to wyłącznie hipotetycznie, w całkowitym oderwaniu od realiów sprawy.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego jednoznacznie wynika, że orzeczona na rzecz oskarżycielki posiłkowej nawiązka „mieści się w ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. W tej sytuacji nie mają żadnego znaczenia kwestie dotyczące wyłączenia w postępowaniu karnym możliwości zasądzenia renty, wyboru sposobu naprawienia szkody czy niedziedziczenia środka karnego, skoro został on orzeczony w sposób powyżej wskazany. Trafnie prokurator w swym stanowisku wskazał, że zbliżone są sposoby orzekania o zadośćuczynieniu w ramach reguł przewidzianych w procedurach karnej i cywilnej. Egzekucja nawiązki, zgodnie z art. 196 k.k.w., następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Nadto, to właśnie procedura karna, poprzez dyspozycję art. 415 § 6 k.p.k., daje pokrzywdzonemu możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Argumentację Sądu Okręgowego, zmierzającą do wykazania, że to w regułach postępowania cywilnego należy doszukiwać się *gravamen* oskarżycielki posiłkowej do zaskarżenia zasadności orzeczenia wobec oskarżonego nawiązki, uznać zatem należy za chybioną. Konstatacja ta w pełni

koresponduje z powołanym przez Sąd *ad quem* poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 23 września 2008r., że „oskarżyciel posiłkowy – z braku *gravamen* – nie ma uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia na korzyść oskarżonego” (I KZP 21/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 80).

Drugie z zagadnień prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy nie wymaga bliższej analizy. Skoro w uzasadnieniu tego zagadnienia ograniczono się wyłącznie do przedstawienia poglądów przedstawicieli doktryny prawa karnego, z podkreśleniem ich rozbieżności, to Sądowi Najwyższemu nie pozostaje nic innego, jak stwierdzić, że instytucja przewidziana w art. 441 § 1 k.p.k. nie może służyć rozstrzygnięciu o słuszności poszczególnych z nich.

Wskazać jedynie można, że trafnie prokurator Prokuratury Generalnej w swym stanowisku podkreślił, że Sądowi *ad quem* umknął podstawowy problem związany z zasadami intertemporalnymi. Problem dotyczący tego, że w realiach tej sprawy istotne znaczenie miała zmiana treści art. 46 k.k. co do trybu orzekania o nawiązce, a nie materialnoprawnych jej podstaw, których zresztą dotyczą cytowane przez Sąd Okręgowy poglądy doktryny. Wprawdzie zakres zastosowania przewidzianych w art. 46 k.k. środków karnych niewątpliwie uległ rozszerzeniu, ale *in concreto* materialne podstawy orzekania nawiązki w ramach zadośćuczynienia pozostały bez zmian. Natomiast w płaszczyźnie procesowej, o ile stan prawny do dnia 8 czerwca 2010 r., zgodnie z obowiązującą wówczas treścią art. 46 § 1 i 2 k.k., wymagał złożenia wniosku przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną, to nowelizacja tych przepisów umożliwiła orzekanie o przewidzianych w nim środkach karnych także z urzędu. Uwzględniając zatem to, że nowelizacja art. 46 k.k. nastąpiła zarówno w jego elementach materialnych jak i procesowych, niezbędna będzie ich analiza w świetle przepisów art. 10 – 12 ustawy z dnia 5 listopada 2009r. oraz dokonanie oceny, czy

dotyczą one całości nowych rozwiązań przyjętych w ustawie, czy też ich poszczególnych elementów bądź nawet ich części (kwestia statyki i dynamiki procesu – por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 42). Rzecz jasna, analizując treść przepisów przejściowych tej ustawy oraz rozważając czy są one wystarczające do rozstrzygnięcia problemu, trzeba mieć też na uwadze szeroko w literaturze przedmiotu oraz licznych judykatach omawiane zasady intertemporalne funkcjonujące w prawie karnym materialnym oraz procesowym. Rozważenie i rozstrzygnięcie tego zagadnienia pozostawić należy Sądowi Okręgowemu, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 8 § 1 k.p.k. Zaniechanie przez Sąd przedstawienia jakiegokolwiek własnego w tym zakresie rozumowania, uniemożliwia jego ocenę ze strony Sądu Najwyższego w ramach instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.